

Tygodnik bezpłatny
ukazuje się we wtorki
nakład: 20.000 egz.

REDAKCJA
i BIURO OGŁOSZEŃ:
Gliwice, Pl. Piłsudskiego 3
zapraszamy: pon-pt: 9-16.00
tel./fax 32 230-84-51
tel./kom. 503 10-60-19
www.gazeta-miejska.pl
redakcja@gazeta-miejska.pl

gazeta

miejska

Gliwice Zabrze

WYDANIE

MIEJSKIE

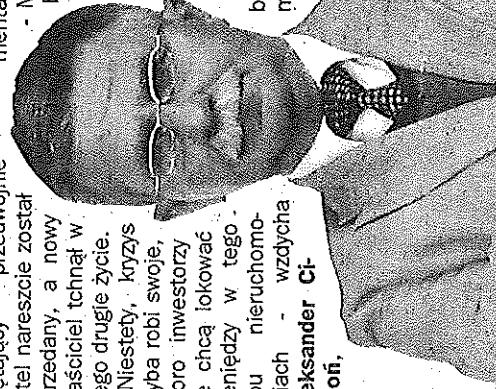
*Inwestycyjny boom
w Zabrzu sprawi, że
słynny hotel zostanie
w końcu sprzedany?*

Monopol wypatruje nowego właściciela

Należy do architektonicznych perełek miasta. Kupić jednak nikt od dłuższego czasu go nie chce.

Co prawda pod względem właścicielskim sierota nie jest, bo zawiaduje nim Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych z Katowic, ale spółka chciałaby, żeby państwo miało przedwójnie hotel nareszcie zostać sprzedany, a nowy właściciel tchnął w niego drugie życie.

- Niestety, kryzys chyba robi swoje, skoro inwestorzy nie chcą lokować pieniędzy w tego typu nieruchomościach - wzdycha Aleksander Cichoń,



Aleksander Cichoń

dyrektor Zespołu Hoteli WZUT w Katowicach:

- Monopol musi na nowego właściciela jeszcze poczekać. Widocznie odbija się na nas dekonunktura. Ilość inwestycji w Zabrzu powinna jednak sprawić, że zainteresowani kupnem hotelu jeszcze się znajdą.

lazi się chętni, by przywrócić Monopolowi dawny blask.

Początek budowy gmachu hotelu datowany jest na 1924 rok. Trwało to cztery lata, a do użytku oddawano go etapami. W początkowej fazie działał Płwiarnia Bawarska, część dla gości była wydzielona od piętra drugiego do czwartego. Nie ma chyba drugiego obiektu, który tak często zmieniałby nazwę. Po wojnie nazwano go Prezydent, potem nadano mu miano Przodownika, następnie Monopolu, a ostatnie lata funkcjonował jako Admiralspa-last. Przez 18 lat znajdował się w dzierżawie. Gdy wrócił pod skrzydła WZUT-u, by ratować jego dawną świetność, postanowiono poszukać dlań właściciela. Bez powodzenia. W spółce liczone, że trzeci przetarg, który odbył się pod koniec października wskaze nabywcę. Nic takiego jednak się nie stało.

- W tej sytuacji przeprowadzimy jedynie podstawowe prace, które w procedurze udało się rozstrzygnąć: modernizację

elewacji i dachu - mówi Aleksander Cichoń. Koszt robót wyniesie około 300 tys. zł.

Żeby Monopol mógł cieszyć się nowym życiem i przyjmować gości, trzeba było wpierw wydać ponad 3,2 mln zł na jego zakup (taka była cena wywoławcza), ale na remonty wydać kolejne miliony. Z szacunków wynika, że w sumie razem z ceną zakupu, odrestaurowanie obiektu mogłoby kosztować nawet 10 mln zł.

Być może opcja tak dużych nakładów odstraszyła potencjalnych nabywców. Niemniej, w spółce wierzą, że złote lata dla Monopolu jeszcze nadejdą. Nadziei upatruje się w inwestycjach prowadzonych przez miasto, jak choćby łączenie Głównej Kuchowej Szolnii Dziedzicznej ze skansenem Królowa Luiza.

- Zabrze staje się bardzo sil-

nym ośrodkiem turystyki przemysłowej, cieszącej się zresztą ogromnym wzięciem. Turystów będzie przybywać, także tych zza granicy, więc zajdzie potrzeba rozbudowy bazy hotelowej - uważa Aleksander Cichoń.

Za kilka lat magnesem będzie stadion Górnik, który pomieści 32 tysiące widzów, dużo więcej niż liczący nieco ponad 10 tysięcy krzesełek obiekt w sąsiednich Gliwicach.

- Im pojemniejszy stadion, tym większa szansa, że zagra

(mar)

Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze:

Kryzys daje się wszystkim we znaki, niemal w każdej dziedzinie gospodarki. Niemniej staramy się stawiać temu czoła, miasto dynamicznie się rozwija, pozyskujemy z powodzeniem środki unijne, co jest dostrzegane i doceniane w prestiżowych rankingach. Myślę, że na rozwoju Zabrze, skorzysta także hotel Monopol, znajdując właściciela, który przywróci mu świetność sprzed lat.



Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze

Główna Kluczowa Sztolnia Dziedziczna powiększa wachlarz atrakcji

Na powierzchnię też będzie fajnie!

W jednym z budynków skansenu Królowska Luiza powstanie Dolina Węgla, z kolei przy ulicy Sienkiewicza mieścić się będzie Park 12C. W praktyce oznacza to, że atrakcje czekają nas nie tylko pod ziemią, ale także na powierzchni.

Proces łączenia sztolni dziedzicznej ze skansenem górniczym Królowska Luiza, który finalnie stworzy nowe szlaki turystyczne trwa już od kilku doświadczeń tygodni. Co nie oznacza, że poznaliśmy już wszystkie tajemnice związane z przyszłą turystyczną atrakcją regionu.

Kolejna z nowinek to Dolina Węgla - interaktywna wystawa edukacyjna skierowana głównie do najmłodszych.

Jak wyjaśnia Łucja Zawadzka, zastępca dyrektora kopalni Guido, dzieci będą nie lada frajdą, bo każdego elementu ekspozycji będą mogły po prostu dotknąć. Wiemy już, co kryje się za sekretnym Parkiem 12C. Tam zetkną się żywioły: woda, powietrze, ziemia i ogień, bez udziału których nie byłoby przecież czarnego złota. Właśnie dzięki nim w Parku 12C poznamy technologię wydobywania węgla, czy działanie systemu odwadniania.

Tymczasem roboty inwestycyjne nabierają rozpędu. Przypomnijmy, że przetarg na realizację zadania wygrało Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego SA z Gliwic. Firma wybuduje budynek obsługi turystycznej oraz wejście do sztolni, u zbiegu ulic Miarki i Jagiellońskiej.

Według zapewnień firmy, stanie się to w 272 dni od daty rozpoczęcia robót. W ramach kontraktu zostanie również wybudowana stacja końcowa kolejki podziemnej.

Udrożnienie szybu umożliwi przedostanie się do starego, podziemnego chodnika.

Wrota prowadzące do podziemnych atrakcji znajdą lokalizację w trzech miejscach: od strony ulicy Sienkiewicza oraz zbliżeniu ulic Jagiellońskiej i Miarki.

W dół zawiezie turystów oszkło na winda, przez którą będą już mogli zobaczyć część podziemi. Zwiedzający zjadą windą przy szybie Carnall, a wyjadą przy ul. Miarki. Podróż urozmaici im cały wachlarz efektów specjalnych, możliwość zobaczenia skrzyżowania dawnych

podziemnych szlaków wodnych do Chorzowa. Na dole będzie można wypłynąć łodzią do portu albo ruszyć na przejażdżkę kolejką podwieszaną lub szynową. Kogo najdzie ochota, będzie mógł spróbować swoich sił w

wydobyciu węgla, tak, jak miało to miejsce w XIX wieku, zobaczyć przy tym, jak wyglądał podziemie z portem przeladunkowym i ściany wydobywcze. Kolejną podwieszaną pojeździemy do skansenu Luiza. Do wyjścia zawiezie nas kolejka

szynowa. Zwiedzania będzie na prawie pięć godzin, a do wyjazdu 10 tras.

Miasto na realizację projektu otrzymało z unijnej kasy 41,5 mln zł. Pierwsi turyści zjadą do sztolni w 2013 roku.

Pod powierzchnią zwiedzający zobaczą projekcje filmowe, a na górze interaktywne wizualizacje



Dobiega końca pierwszy etap modernizacji zabrzańskiego dworca kolejowego

Elewacja, lampy i luksfery już gotowe

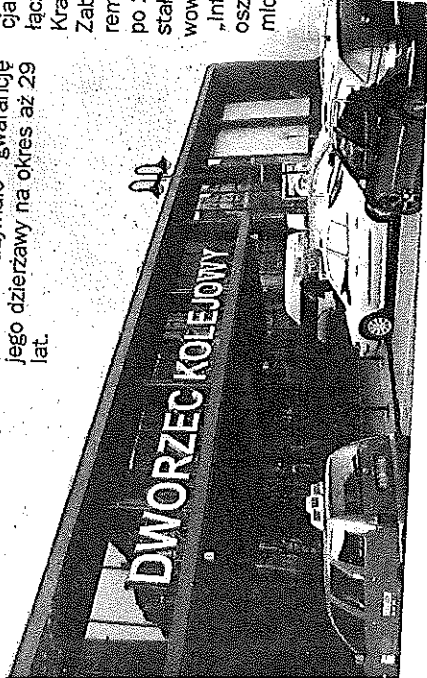
Estetyka nie powala, dziś przybliża wzrok. Dworzec kolejowy w Zabrzu w ciągu kilku miesięcy całkowicie zmienił swoje oblicze.

Prace modernizacyjne trwają w tempie, który przewidywał na pierwszym etapie modernizacji remont toalet oraz przystosowanie budynku dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Przez ten czas dworzec ma stać się nowoczesnym centrum przesiadkowym z punktami usługowo-biznesowymi. Kilka miesięcy przed parafianiem umowy pomiędzy PKP i gminą, w budżecie zabezpieczono 550 tys. zł z przeznaczeniem na prace remontowe.

Wkrótce ma ruszyć modernizacja części linii kolejowej E30, łączącej Śląsk i Zagłębie z Krakowem. Odcinek między Zabrzem a Sosnowcem Jerozolimskim będzie przebudowywany po 2014 r. Przedsięwzięcie zostało wpisane na listę podstawowych zadań operacyjnego „Infrastruktura”. Jego koszt oszacowano na ponad 2,49 mln zł, z czego ze środków unijnych miało pochodzić blisko 1,66 mln zł.

Jest to jedna z największych inwestycji realizowanych w całej historii PKP.



Nawet 5,7 mln złotych mogą zaoszczędzić miasta śląskiej metropolii kupując wspólnie energię elektryczną

Miasta kupią nam taniej prąd?

Portfele mieszkańców aglomeracji mogą stać się ciut zasobniejsze, jeśli jej wódatę zwróci i wspólnie powalczą o niższe rachunki.

Z danych wynika, że rocznie 12 miast metropolii zużywa około 183 GWh energii, prąd jest dostarczany do ponad 4,3 tysiąca różnego rodzaju obiektów. Taka ilość energii kosztuje samorządy w sumie około 50 mln złotych netto rocznie. Średnio 1 MWh kosztuje miasta metropolii 273,47 złotych.

Gdyby do wspólnej grupy zakupowej energii elektrycznej włączyło się 12 miast metropolii, to średnie oszczędności wyniosłyby co najmniej 10 procent.

Do tej kwoty trzeba jeszcze doliczyć opłaty za dystrybucję energii. Oszczędności z tytułu grupowego zakupu energii mogłyby ostrożnie liczyć wynieść prawie 5,7 mln złotych netto.

Z analizy opracowanej przez spółkę Energia Optimum wynika, że miasta mogłyby

targu na grupowy zakup energii w ilości prawie 137 GWh, co stanowi prawie 75 proc. potencjału 12 miast związku metropolitalnego. Wartość przetargu wyniosłaby wówczas ponad 37 mln złotych, a oszczędności mogłyby ukształtować się co najmniej na poziomie około 4,3 mln złotych.

– To jest praktycznie roczny budżet Górnos Śląskiego Związku Metropolitalnego. Dlatego warto pomyśleć o tym, by rozszerzyć ofertę grupowych zakupów na inne towary i usługi – podkreśla przewodniczący GZM, Dawid Kostomski.

Procedura zorganizowania grupowego zakupu energii przez miasta jest prosta. Najpierw samorządy muszą się określić, czy przystępują do wspólnego projektu. Po czym, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych przekazują Górnos Śląskiemu Związkowi Metropolitalnemu pełnomocnictwo do organizacji przetargu.